

**Krzysztof Woźniewski**

**PRZEDSTAWICIEL SPOŁECZNY JAKO *AMICUS CURIE*  
W POSTĘPOWANIU SĄDOWYM – CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH  
LAT RZYMSKICH?**

**I**

*Amicus curiae*, czyli przyjaciel sądu w wolnym tłumaczeniu, tradycyjnie jest wiązany z historią prawa rzymskiego, a do współczesnej kultury prawnej koncepcja udziału osoby trzeciej w postępowaniu sądowym trafiła, jak się okazuje, poprzez system *common law*, w którym pojawiła się już w IX w. i nadal pozostaje żywa w kręgu tamtejszej kultury prawnej.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej praktyka *amici curiae* „działania w sporze po określonej stronie” doprowadziła do wytworzenia się instytucji tzw. trzeciej strony podobnej nieco, ale nie tożsamej do polskiej konstrukcji interwenienta ubocznego występującego w prawie cywilnym procesowym. Natomiast na porządku dziennym w amerykańskiej praktyce prawnoprosesowej bardzo często pojawiają się tzw. *amicus brief*. Szczegółową regulację dotyczącą tego specyficznego urządzenia prawnego zawierają Reguły Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (*Rules of the Supreme Court of the United States*). Reguła 37 ust. 1 stanowi, iż *amicus curie brief*, tj. pisemne przedłożenie (*submission*) tzw. przyjaciela sądu, stanowi zwrócenie uwagi sądu na istotne kwestie, które nie były przez strony poruszone, a mogą stanowić istotną pomoc dla sądu. To pisemne oświadczenie niespełniające powyższego warunku nie będzie rozpatrywane<sup>1</sup>. Kolejne postanowienia Reguły 37 ust. 2–6 regulują szczegółowe kwestie związane z postępowaniem w sprawie przygotowania i wniesienia *amicus curie brief* do sądu.

W Wielkiej Brytanii z kolei *amicus curiae* określane obecnie bardziej jako adwokat sądu pozostaje nadal bezstronnym podmiotem powoływanym przez

---

<sup>1</sup> <https://www.supremecourt.gov/filingandrules/2017RulesoftheCourt.pdf> (7.06.2017), s. 50.

doradcę prawnego (*General Attorney*) na wniosek sądu, a jego rola może polegać na swego rodzaju pomocy prawnej w dokonywaniu bezstronnej wykładni prawa lub prezentowaniu argumentów prawnych, jeśli jedna ze stron nie jest reprezentowana. *Amicus curiae* w podanym klasycznym znaczeniu i funkcji obecnie nie zdarza się często w postępowaniach. Niemniej od połowy lat 90. ubiegłego wieku wzrasta rola organizacji społecznych, organów publicznych, osób prywatnych, podmiotów gospodarczych czy organizacji pozarządowych, którym sądy udzielają zezwoleń do przedłożenia swojego stanowiska w kwestiach o dużej wadze publicznej. Nie wchodząc w interesujące skądinąd szczegóły, należy jednak podkreślić, że osoba trzecia mająca zamiar przedłożyć swoje stanowisko w konkretnej sprawie musi spełnić kilka warunków. Po pierwsze, podmioty trzecie zobowiązane są zwrócić się do stron procesowych o wyrażenie zgody na tego rodzaju interwencję w procesie, co wszakże nie oznacza konieczności uzyskania ich zgody na nią, albowiem sądy wyrażają zgodę na interwencję społeczną nawet w przypadku braku zgody jednej ze stron procesowych. Analogiczne rozwiązanie przyjęto również obecnie w polskiej konstrukcji przedstawiciela procesowego, o czym szerzej w dalszej części opracowania. Wniosek podmiotu trzeciego do stron ma raczej charakter kurtuazyjny i stanowi pretekst do wyrażenia przez strony procesowe opinii odnośnie do ewentualnej interwencji społecznej, zwłaszcza gdy podmiot taki ma zamiar wygłosić swoje stanowisko podczas rozprawy przed sądem z uwagi na czynnik czasu, co automatycznie może ograniczyć czas dla stron. Z tego względu zgoda stron często jest wyrażana tylko dla przedkładania stanowisk pisemnych. Drugim warunkiem jest uzyskanie zgody sądu na taką interwencję, a przesłanką materialną jest interes publiczny (*public interest*). Pojęcie to nie jest prawnie zdefiniowane, a sądy angielskie prezentują – ja to często bywa w ich praktyce działania – stanowisko pragmatyczne – oceniając wnioski o interwencję społeczną, *ad casum* ustalając, czy sprawa wywołuje poważne kwestie prawne istotne dla całego społeczeństwa lub jego części. Istota działania takiego podmiotu prowadząca się do zaprezentowania stanowiska w sprawie oraz konieczność decyzji sądu co do jego udziału zbliża co do swego charakteru instytucję brytyjską do polskiego przedstawiciela społecznego. Wydaje się, że można zaryzykować w tym kontekście twierdzenie, że przedstawiciel społeczny jako rzecznik interesu społecznego w procesie karnym w kształcie przyjętym w k.p.k. stanowi adekwatne dla naszych warunków społecznych rozwiązanie kwestii tzw. przyjaciela sądu w jego pomocniczej w warstwie informacyjnej względem sądu funkcji.

Instytucja ta jest znana również w europejskim systemie ochrony praw człowieka. W myśl art. 36 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka Przewodniczący Europejskiego Trybunału Praw Człowieka może w interesie wymiaru sprawiedliwości zaprosić każdą zainteresowaną osobę, inną niż osoba skarżąca, do przedkładania pisemnych uwag i do uczestnictwa w rozprawach. Regulację szczegółową udziału osoby trzeciej zawiera art. 44 Regulaminu

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284/1). Zgodnie z art. 44 ust. Przewodniczący Trybunału może w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości zgodnie z art. 36 ust. 2 Konwencji zaprosić każdą osobę zainteresowaną niebędącą skarżącym lub zezwolić na przedstawianie pisemnych uwag lub w wyjątkowych przypadkach uczestniczenie w rozprawie. Inicjatywa zatem należy w pierwszym rzędzie do Przewodniczącego Trybunału, a dotyczy przede wszystkim spraw, ale w praktyce organizacje pozarządowe zainteresowane przedmiotem sprawy występują również z prośbami o dopuszczenie ich w charakterze *amicus curiae* z inicjatywy własnej. Zaproszenie lub udzielenie zezwolenia na działanie „przyjaciela sądu” z reguły określa warunki i terminy wyznaczone przez Przewodniczącego Izby, których niedotrzymanie bądź naruszenie upoważnia Przewodniczącego Izby do podjęcia decyzji o niewłączeniu uwag do akt sprawy lub o ograniczeniu uczestnictwa w rozprawie do rozmiarów, jakie uzna za stosowne (art. 44 ust. 5 Regulaminu). Charakter „usług”, jakie osoba trzecia może wyświadczyć sądowi, bliski jest pierwotnej koncepcji działania przyjaciela sądu jako podmiotu biegłego w znajomości prawa, sposobach stosowania prawa w określonym państwie w sferze, której dotyczy skarga, jak również kontekstu społecznego. M. Krzyżanowska-Mierzewska podkreśla, że interwenient nie działa na rzecz konkretnej osoby, nie jest przedstawicielem prawnym strony, a przedmiotem uwag „powinien być ogólny krajowy kontekst prawny lub faktyczny, na tle którego powstały okoliczności sprawy i który mieści się w obszarze zainteresowań interwenienta”<sup>2</sup>.

## II

Na marginesie warto zaznaczyć, że o łacińskim rodowodzie wątpią wcale liczni przedstawiciele anglosaskiej nauki prawa sądowego<sup>3</sup>, a co najmniej wykazują że *amicus curiae* wywodzi się w najlepszym wypadku z instytucji *consilium* – sądowego urzędnika rzymskiego powoływanego przez sędziego, aby ten doradzał mu w kwestiach, co do których miał wątpliwości, co nie do końca wydaje się być prawdą, gdyż *consilium* nie mógł służyć radą z inicjatywy

---

<sup>2</sup> M. Krzyżanowska-Mierzewska [w:] L. Garlicki, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. II: *Komentarz do artykułów 19–59 oraz Protokołów dodatkowych*, Warszawa 2011, s. 195.

<sup>3</sup> S.Ch. Mohan, *The Amicus Curiae: Friends No More?*, „Singapore Journal of Legal Studies” 2010, no. 12, [https://ink.library.smu.edu.sg/cgi/viewcontent.cgi?article=2927&context=sol\\_research](https://ink.library.smu.edu.sg/cgi/viewcontent.cgi?article=2927&context=sol_research) (16.08.2018), s. 355 oraz wskazana tam literatura. Niemniej powszechnie przyjmuje w tamtym piśmiennictwie wyrażony przez S. Krislova pogląd o rzymskich korzeniach tej instytucji. S. Krislov, *The Amicus Curiae Brief: From Friendship to Advocacy*, „Yale Law Journal” 1963, vol. 72, no. 4, s. 694 i n.

własnej, ale zawsze na żądanie sądu<sup>4</sup>. Jednak rzymskie kroniki i wypowiedzi rzymskich prawników wyraźnie wskazują na rzymski rodowód tych instytucji, chociaż wskazanie rzymskich źródeł prawa, w których termin ten pojawiałby się wprost, nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych, podczas gdy jednocześnie nie brakuje w nich wyraźnych odniesień do takich terminów, jak *amici*, *consiliiari*, *iurisconsulti* or *iurisprudentes*, *ius publice*, *respondendi* czy *minister*<sup>5</sup>. Niemniej zapiski na jego temat pochodzą już z początków III stulecia i na znaczenie *amicusa* i *consilium* wskazują także autorzy *Scriptores Historiae Augustae*<sup>6</sup>. Warto przypomnieć, że przedstawiciele władzy w Rzymie mieli zwyczaj, zgodnie z którym od niepamiętnych czasów znaczący władzą mężowie nie podejmowali decyzji całkowicie sami. Stąd przy imperatorze istniała rada, która doradzała cesarzowi podczas prac legislacyjnych, wydawania zarządzeń administracyjnych oraz przeprowadzania dochodzeń prawnych. Składała się ona początkowo z grupy doradców zwanych *consilium principis*, z reguły bliskich przyjaciół cesarza. Stąd też pochodzi termin *amicus curiae*. Co więcej, nawet w okresie republiki była grupa uczonych prawników, którzy służyli magistraturom rzymskim radą w kwestiach prawnych. Urzędnicy magistratury byli poniekąd uzależnieni od porad owych „przyjaciół”, których opinie były wysoko poważane ze względu na ich wiedzę i urzędnicy nierzadko przychylali się do nich<sup>7</sup>.

### III

Rzymski *amicus curiae* charakteryzował się następującymi cechami pozwalającym go odróżnić od wspomnianych już członków *consilium*: 1) posiadanie wykształcenia prawniczego; 2) dopuszczenie do postępowania z inicjatywy i za zgodą sądu (powołanie przez sąd); 3) niezależność od stron; 4) wysoki prestiż społeczny i autorytet nawet w oczach sądów płynący również z faktu, iż rady dawali darmo; rzymscy *amici* byli wysoko poważani z uwagi na swą wiedzę, a siła ich opinii wynikała z autorytetu wiedzy, a nie autorytetu formalnego. Korzystając z tych kryteriów, można się wszakże pokusić o próbę porównania polskiego przedstawiciela społecznego jako rzecznika interesu społecznego z rzymskim *amicus curiae*. Co zatem łączy omawianą instytucję prawa rzymskiego z polskim przedstawicielem społecznym?

Współczesny polski *amicus curiae* w jego społeczno-przedstawicielskiej odmianie to organizacja społeczna zgłaszająca swego przedstawiciela, jeżeli

---

<sup>4</sup> F.M. Covey Jr., *Amicus Curiae: Friend of the Court*, „DePaul Law Review” 1959, no. 30, s. 34.

<sup>5</sup> S. Chandra Mohan, *The Amicus Curiae...*, s. 365.

<sup>6</sup> J. Crook, *Consilium Principis: Imperial Councils and Counsellors from Augustus to Diocletian*, Cambridge 1955, s. 62.

<sup>7</sup> W. Kunkel, *An Introduction to Roman Legal and Constitutional History*, Oxford 1973, s. 97.

zdaniem tej organizacji zachodzi potrzeba ochrony interesu społecznego lub interesu indywidualnego objętego zadaniami statutowymi tej organizacji, w szczególności w zakresie ochrony wolności i praw człowieka. Podmiotem uprawnionym do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze przedstawiciela społecznego jako rzecznika interesu społecznego jest organizacja społeczna. Współcześnie w piśmiennictwie taka koncepcja prawna omawianej figury procesowej jest już powszechnie przyjęta<sup>8</sup>. Wprawdzie przed nowelizacją k.p.k. z 10 czerwca 2016 r. w art. 90 znajdowało się wyrażenie, w myśl którego udział w postępowaniu zgłaszał przedstawiciel organizacji społecznej, nie oznaczało to jednak w żadnym wypadku, że przedstawicielem społecznym nie była organizacja społeczna, tylko jej przedstawiciel. Organizacja społeczna realizowała swoje uprawnienie poprzez osobę przedstawiciela społecznego. W każdym razie powyższa nowelizacja usunęła jakiegokolwiek w tej kwestii wątpliwości.

W praktyce z powyższej instytucji procesowej najczęściej korzystają stowarzyszenia (w tym organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi działające w oparciu o przepisy ustawy z 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach – t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 210 oraz ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych – t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 880), związki wyznaniowe, związki zawodowe, związki społeczno-zawodowe organizacje rolników, organizacje pracodawców, związki sportowe, samorządy zawodowe oraz fundacje, jeśli tylko statuty tych organizacji obejmują zadania związane z ochroną interesów społecznych lub indywidualnych, w szczególności ochroną wolności i praw człowieka. W myśl art. 90 § 2 k.p.k. w swoim zgłoszeniu organizacja społeczna wskazuje przedstawiciela, który ma reprezentować zgłaszającą się do udziału w postępowaniu sądowym organizację społeczną. Ustawa jednak nie wymaga, aby osoba zgłoszona przez organizację społeczne legitymowała się wykształceniem prawniczym, ale w praktyce bardzo często takie właśnie osoby są wskazywane przez organizacje społeczne, które uznają słusznie, iż osoby takie teoretycznie lepiej mogą wykorzystać skromne uprawnienia, jakie art. 91 k.p.k. przyznaje przedstawicielowi społecznemu w postaci uczestnictwa w rozprawie, wypowiedzania się i składania oświadczeń na piśmie. W tym zakresie wytworzona praktyka zbliża współczesnego polskiego przedstawiciela społecznego do rzymskiego *amicus curiae*.

Drugą cechą charakterystyczną dla omawianej instytucji w czasach starożytnego Rzymu było jego działanie wyraźnie na zaproszenie sądu, a używając bardziej formalnego języka – z inicjatywy i za zgodą sądu. Tego rodzaju rozwiązanie

---

<sup>8</sup> M. Cieślak, *Dziela wybrane*, t. II: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Kraków 2011, s. 35; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 198 i n.; T. Grzegorzczak w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 372; K. Woźniewski w: *System prawa karnego procesowego*, t. VI: *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, red. C. Kulesza, Warszawa 2016, s. 1261 oraz przywołana tam literatura.

przyjęto również w konstrukcji obecnego przedstawiciela społecznego, z tym że o ile do czasu wejścia w życie nowelizacji z 2016 r. zgoda sądu była dyskrecjonalna i bezwarunkowa, to obecnie sąd dopuszcza przedstawiciela organizacji społecznej do występowania w sprawie, jeżeli przynajmniej jedna ze stron wyrazi na to zgodę, którą to zgodę może ona w każdym czasie cofnąć. Niemniej mimo przyznania stronom prawa do decydowania o dopuszczeniu do udziału rzecznika interesu społecznego ustawa nie ubezwłasnowolnia w tym zakresie sądu i przyznaje mu prawo, po pierwsze, do dopuszczenia przedstawiciela organizacji społecznej pomimo braku zgody stron, jeżeli uzna jego udział za leżący w interesie wymiaru sprawiedliwości, a po drugie – w przypadku braku zgody jednej ze stron sąd wyłącza wprawdzie przedstawiciela społecznego od udziału w sprawie, ale jeśli uzna, że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, to zgłoszony przedstawiciel nie traci tego statusu (art. 90 § 3 zd. 1–2 k.p.k.). Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowe rozważania nad rozumieniem interesu wymiaru sprawiedliwości, można jednak podkreślić, że interes ten w sprawach karnych polega przede wszystkim na zrealizowaniu w toku procesu dyrektyw wynikających z zasady trafnej reakcji karnej. Oznacza to – jak sformułował to M. Cieślak – po pierwsze, aby nikt niewinny nie poniósł odpowiedzialności, po drugie, aby nikt winny nie uniknął odpowiedzialności, po trzecie – aby nikt winny nie poniósł odpowiedzialności ani mniejszej, ani większej, niż na to zasłużył w świetle prawa<sup>9</sup>.

Trzecim elementem charakterystycznym dla *amicus curiae* w ujęciu rzymskim była niezależność od stron. Współcześnie charakter prawny uczestnika procesu, jakim jest przedstawiciel społeczny, nie powinien budzić wątpliwości. Koncepcja przedstawiciela społecznego jako rzecznika interesu społecznego, która ostatecznie przeważyła nad koncepcjami obrony społecznej i oskarżenia społecznego już w latach 70. XX w. pod rządami k.p.k. z 1969 r., stała się koncepcją obowiązującą także po uchwaleniu i wejściu w życie k.p.k. z 1997 r. Jednak pod rządami k.p.k. z 1969 r. wśród przedstawicieli doktryny początkowo nie było zgodności w kwestii statusu procesowego przedstawiciela społecznego. I tak oto przedstawiciela społecznego zaliczano w nauce procesu bądź do quasi-stron<sup>10</sup>, bądź do rzeczników interesu społecznego<sup>11</sup>. Ostatecznie jednak, jak się wydaje, słusznie przeważyła

---

<sup>9</sup> Por. M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, s. 174 oraz K. Dudka [w:] K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2016, s. 143.

<sup>10</sup> Tak: M. Siewierski, *Przedstawiciel społeczny w nowym k.p.k.*, „Palestra” 1969, nr 9 s. 3; S. Waltoś, *Przedstawiciel społeczny w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Problemy Praworządności” 1969, nr 9, s. 6; S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 277; M. Lipczyńska, *Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1972, nr 4, s. 563–564.

<sup>11</sup> Taki pogląd prezentowali: A. Murzynowski, *Udział przedstawiciela społecznego w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 7–8, s. 1016; A. Wierciński, *Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym*, Poznań 1978, s. 33; W. Daszkiewicz, *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 66.

ostatnia koncepcja, o czym już wyżej wspomniano. W tym kontekście można podkreślić następujące cechy instytucji przedstawiciela społecznego w kształcie przyjętym w obowiązujących przepisach. Po pierwsze, przedstawiciel społeczny jako rzecznik interesu społecznego powinien w swym działaniu kierować się obiektywnie pojmowanym interesem społecznym<sup>12</sup>, być bezstronnym uczestnikiem procesu oraz podmiotem niezależnym od stron procesowych i działającym na rzecz interesu społecznego<sup>13</sup>.

Jednak w związku z możliwością cofnięcia zgody przez jedną ze stron poziom niezależności przedstawiciela społecznego może w praktyce doznawać uszczerbku. Wzmiankowany wyżej przepis § 3 art. 90 k.p.k. zd. 2 przyznaje stronom prawo cofnięcia zgody, a ono w praktyce może być postrzegane jako instrument wywierania nacisku na osobę przedstawiciela społecznego, aby wygłaszał oświadczenia wyraźnie popierające stronę, która go zgłosiła, lub wprost przeciwnie, tj. mogą być podejmowane próby wywierania nacisku przez stronę przeciwną w kierunku zmniejszenia poziomu jego aktywności na rzecz strony zgłaszającej. Czynnikiem eliminującym tego rodzaju zachowania procesowe stron względem przedstawiciela społecznego powinna być odpowiednia praktyka stosowania przez sąd klauzuli interesu wymiaru sprawiedliwości pozwalającej sądowi odmówić wyłączenia przedstawiciela społecznego w związku z cofnięciem zgody przez jedną ze stron (art. 90 § 3 zd. 3 *in fine* k.p.k.)<sup>14</sup>. Niewykluczone, że przepis o możliwości cofnięcia zgody przez jedną ze stron stanie się katalizatorem ukształtowania się praktyki polegającej na faktycznym przybraniu przez przedstawiciela społecznego funkcji społecznej obrony lub funkcji społecznego oskarżenia mimo braku formalnego związania z którąkolwiek ze stron i braku obowiązku złożenia oświadczenia o działaniu na rzecz strony zgłaszającej osobę konkretnego przedstawiciela. Trudno obecnie przewidzieć kierunek rozwoju praktyki tej instytucji procesowej, jednak dobrze byłoby utrzymać teoretyczny standard niezależności wypracowany jeszcze pod rządami k.p.k. z 1969 r., który obejmował takie zachowania, jak zgłaszanie wystąpień w obronie interesu społecznego niezależnie od tego, której ze stron mają przynieść korzyść procesową, brak formalnego związania z jakąkolwiek ze stron, założenie niedziałania po określonej stronie procesu karnego, przystępowanie do postępowania sądowego bez obranego z góry kierunku działania – oskarżenia czy obrony, zadanie polegające przede wszystkim na przedstawieniu sądowi opinii środowiska, obowiązek zachowania obiektywizmu i bezstronności. Ten wypracowany w nauce prawa karnego procesowego standard należy oceniać

---

<sup>12</sup> A. Murzynowski, *Udział przedstawiciela...*, s. 1007.

<sup>13</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, 2013, s. 198; C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2017, s. 137.

<sup>14</sup> Możliwość cofnięcia zgody przez jedną ze stron (zwłaszcza przeciwną) na udział przedstawiciela społecznego mimo swego względnego charakteru może jednak stanowić pewien element gry procesowej tą instytucją.

bardzo wysoko, ale czy nadal może być uznawany za aktualny w kontekście przeprowadzonych zmian tej instytucji, gdy obecnie obowiązująca ustawa procesowa przyznaje przedstawicielowi społecznemu również uprawnienie do obrony interesu indywidualnego?

Być może pomocne przy próbie odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie może okazać się określenie, w kontekście regulacji art. 90 k.p.k., wzajemnego stosunku pomiędzy interesem społecznym a interesem indywidualnym objętym zadaniami statutowymi organizacji społecznej. Z uwagi na znaczenie słowa „interes”, czyli „pożytek, korzyść, zysk”, zwrot „interes społeczny objęty zadaniami statutowymi organizacji społecznej” może budzić pewne wątpliwości. Wydaje się bowiem, że do zadań organizacji społecznej należy raczej ochrona, nazwijmy to najogólniej, pewnych wartości i w tej ochronie leży „korzyść” dla pewnej mniejszej lub większej grupy społecznej (interes społeczny). Ustawa jako szczególne przykłady tych wartości społecznych wymagających ochrony m.in. przez organizacje społeczne wskazuje wolności i prawa człowieka.

Wprowadzenie funkcji obrony interesu indywidualnego obok funkcji obrony interesu społecznego prowadzi do pytania, czy w pierwszym przypadku, tj. chęci obrony interesu indywidualnego, przedstawiciel społeczny desygnowany przez organizację społeczną jest zobowiązany z góry opowiedzieć się po którejś stronie procesowej. Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć negatywnie. Owszem, organizacja społeczna i desygnowany przez nią przedstawiciel działający w ramach ochrony ważnego interesu indywidualnego mają prawo przyjąć nawet bardzo wyraźną postawę korzystną bądź niekorzystną dla określonej strony, ale nie mają obowiązku w tym zakresie.

Mimo wprowadzenia prawa organizacji społecznej do obrony nie tylko interesu społecznego, ale również interesu indywidualnego w kształcie nadanym w art. 90 k.p.k., charakter prawny przedstawiciela społecznego nie uległ zmianie i nadal jest on rzecznikiem interesu społecznego, a wynika to z faktu, iż jest on desygnowany przez organizację społeczną, której działania nawet na rzecz konkretnej jednostki nie odbierają im charakteru społecznego, albowiem organizacja społeczna, podejmując decyzję o ochronie interesu indywidualnego, nadaje mu sens także społeczny. W świetle powyższych wywodów przyznanie przedstawicielowi społecznemu uprawnienia także do obrony interesu indywidualnego wydaje się nie tylko uzasadnione, ale dla klarowności instytucji na pewno pożyteczne.

Niniejsza próba zestawienia cech rzymskiego przyjaciela sądu z uregulowaniem jego współczesnego polskiego odpowiednika pozwala na przyjęcie tezy, iż mają te dwie tak bardzo odległe w czasie instytucje wiele wspólnego, a rzymskie korzenie polskiego przedstawiciela społecznego nie powinny budzić wątpliwości, i to w zasadzie od początków narodzin tej instytucji pod rządami wszakże tzw. socjalistycznego prawa karnego procesowego z jego podstawowym przejawem w postaci k.p.k. z 1969 r. Paradoksem historii jest to, że ta instytucja praktycznie



martwa w tzw. minionym okresie, doznała już w latach 90. ubiegłego wieku pewnego ożywienia, a współcześnie jest instrumentem wykorzystywanym przez różnego rodzaju organizacje pozarządowe zainteresowane wyrażeniem swojego stanowiska w konkretnych procesach<sup>15</sup>.

## Bibliografia

- Cieślak M., *Dzieła wybrane*, t. II: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Kraków 2011.
- Covey Jr. F.M., *Amicus Curiae: Friend of the Court*, „DePaul Law Review” 1959, no. 30.
- Crook J., *Consilium Principis: Imperial Councils and Counsellors from Augustus to Diocletian*, Cambridge 1955.
- Daszkiewicz W., *Przedstawiciel społeczny w procesie karny*, Warszawa 1976.
- Dudka K., Paluszkiewicz H., *Postępowanie karne*, Warszawa 2016.
- Grzegorzczak T. [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
- Kalinowski S., *Polski proces karny*, Warszawa 1971.
- Krislov S., *The Amicus Curiae Brief: From Friendship to Advocacy*, „Yale Law Journal” 1963, vol. 72, no. 4.
- Kulesza C., Starzyński P., *Postępowanie karne*, Warszawa 2017.
- Kunkel W., *An Introduction to Roman Legal and Constitutional History*, Oxford 1973.
- Lipczyńska M., *Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1972, nr 4.
- Mohan S.Ch., *The Amicus Curiae: Friends No More?*, „Singapore Journal of Legal Studies” 2010, no. 12.
- Murzynowski A., *Udział przedstawiciela społecznego w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 7–8.
- Rules of the Supreme Courts of the United States, <https://www.supremecourt.gov/filingandrules/2017RulesoftheCourt.pdf> (7.06.2017).
- Siewierski M., *Przedstawiciel społeczny w nowym k.p.k.*, „Palestra” 1969, nr 9.
- Waltoś S., *Przedstawiciel społeczny w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Problemy Praworządności” 1969, nr 9.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
- Wierciński A., *Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym*, Poznań 1978.
- Woźniewski K. [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. VI: *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, red. C. Kulesza, Warszawa 2016.

## Streszczenie

Artykuł przedstawia instytucję przedstawiciela społecznego będącego rodzajem rzecznika interesu społecznego w kontekście specyficznej figury procesowej, jaką był rzymski *amicus curiae*. Po dokonaniu porównania cech charakterystycznych rzymskiego *amicus curiae* i polskiego obecnego przedstawiciela społecznego okazuje się, że wspólnymi cechami są: posiadanie wykształcenia prawniczego lub wiedzy o stosunkach społecznych danego rodzaju, dopuszczenie do postępowania z inicjatywy i za zgodą sądu (powołanie przez sąd) oraz niezależność od stron. W drugiej części

---

<sup>15</sup> K. Dudka, H. Paluszkiewicz, *Postępowanie karne*, s. 142.

artykułu omówiony został sens prawny nowych rozwiązań prawnych przyjętych w nowelizacji art. 90 k.p.k. z 10 czerwca 2016 r.

*Słowa kluczowe:* przedstawiciel społeczny, *amicus curie*, postępowanie karne, prawo rzymskie

## **SOCIAL REPRESENTATIVE AS *AMICUS CURIAE* IN LEGAL PROCEEDINGS – WHAT HAPPEN TO HAPPEN FROM THOSE YEARS OLD?**

### Summary

The paper presents the figure of social representative in polish criminal procedure as distant echo of roman *amicus curiae*. There are some similarities in the concept of this type of court aide like legal education to some extent or being competent in some sort of cases, acting on motion of courts or working with the judge approval and impartiality vis-à-vis victim or defendant. The second part of the paper examines latest amendments of art. 90 of criminal procedure code with regard to legal grounds of admission of social representative to the trial.

*Keywords:* social representative, *amicus curie*, criminal procedure, Roman law